

*Maciej Trzcinski\**

## WSPÓLCZESNE METODY POSZUKIWAŃ UKRYTYCH ZWŁOK

**Streszczenie.** Problemy związane z poszukiwaniem zaginionych osób mają charakter złożony. Statystyki policji wyraźnie wskazują, że liczba osób uznanych za zaginione wzrasta (w roku 2014 przekroczyła 20 000 osób). Uwarunkowania etiologiczne związane z zaginięciami mają bardzo zróżnicowany charakter i nie zawsze bezpośrednio dotyczą działalności przestępczej.

Zjawisko porwań dla okupu, handlu ludźmi, porachunków grup przestępczych generuje trudną do bliższego określenia grupę osób uznanych za zaginione. Możemy również dołączyć do tej grupy ofiary planowanego lub przypadkowego zabójstwa, samobójstw, ofiary nieszczęśliwych wypadków oraz kataklizmów.

Celem artykułu jest wskazanie na interdyscyplinarny charakter metod poszukiwania ukrytych zwłok zarówno na terenach miejskich, jak i otwartych, które stosowane są obecnie w kryminalistyce i archeologii sądowej.

**Słowa kluczowe:** zabójstwo, ukryte zwłoki, poszukiwania, archeologia sądowa, metodologia.

### 1. WPROWADZENIE

Problematyka podejmowana w niniejszym opracowaniu wpisuje się w szeroki kontekst tematyczny powiązany z poszukiwaniami oraz identyfikacją osób zaginionych.

Fakt uznania kogoś za osobę zaginioną ma rzecz jasną szereg bardzo różnorodnych uwarunkowań, które nie zawsze mają kontekst kryminalny. Ludzie padają ofiarą nieszczęśliwych wypadków, katastrof, znikają podczas klęsk żywiołowych albo z przyczyn socjalnych lub psychologicznych zmieniają swoje dotychczasowe miejsce pobytu czy też chcą uzyskać anonimowość, świadomie wyrzekają się swojej tożsamości.

Oczywiście problem poszukiwania osób zaginionych będzie również ściśle powiązany z przestępczością. Sytuacje porwania dla okupu, handlu ludźmi czy wreszcie poniekąd klasyczna sytuacja, gdy zabójca, chcąc pozbyć się zwłok ofiary, dokonuje ich ukrycia, są bodaj najbardziej charakterystyczne.

W wielu krajach europejskich jednym z priorytetowych zadań policji jest poszukiwanie osób zaginionych. W Polsce problem ten także wydaje się doniosły,

---

\* Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Katedra Kryminalistyki, [maciej.trzcinski@uwr.edu.pl](mailto:maciej.trzcinski@uwr.edu.pl).

o czym przekonuje analiza danych statystycznych. Według statystyk policyjnych w 2010 r. odnotowano 14 393 osoby zaginione, a w roku 2014 było ich już 20 845<sup>1</sup>.

Podchodząc z dużą ostrożnością do interpretacji danych statystycznych, nie sposób oprzeć się wrażeniu podczas analizy danych z ostatniej dekady, iż wzrost obserwowany w latach 2010–2014 jest bardzo czytelny. Trudno jest rzecz jasna precyzyjnie określić, jaki jest los zaginionych osób, a jeszcze trudniej – jak się te dane mają do statystyk zabójstw. W tym samym okresie, tj. 2010–2014, liczba stwierdzonych zabójstw systematycznie spada. W 2010 r. było ich 680, natomiast w roku 2014 r. – 526<sup>2</sup>. Czy zatem proste porównanie tych statystyk uprawnia nas do tego, aby stwierdzić, iż malejąca liczba stwierdzonych zabójstw nie do końca odzwierciedla stan faktyczny, bowiem rośnie liczba osób uznanych za zaginione, które być może są ofiarami zabójstwa?

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Łatwość przemieszczania się ludności choćby na obszarze państw członkowskich UE niewątpliwie utrudnia podjęcie szybkich działań poszukiwawczych. Dotyczy to nie tylko poszukiwań osób zaginionych, lecz także poszukiwań sprawców przestępstw, którzy opuścili granice kraju.

O ile problematyka poszukiwań osób zaginionych doczekała się konkretnych regulacji prawnych<sup>3</sup>, a w prowadzenie działań poszukiwawczych oprócz policji zaangażowane są również organizacje pozarządowe<sup>4</sup>, o tyle kwestia profesjonalnego prowadzenia poszukiwań ukrytych zwłok jest wciąż słabo reprezentowana zarówno na gruncie metodologii, jak i konkretnych procedur prawnych.

## 2. ISTOTA POSZUKIWAŃ

Warto w tym miejscu zaakcentować, iż skuteczne przeprowadzenie prac poszukiwawczych, które zakończą się ujawnieniem zwłok, można rzec, że ma podwójne znaczenie.

Wbrew obiegowej opinii mówiącej o tym, iż brak ciała ofiary zbrodni nie pozwala *de facto* ustalić, iż została ona popełniona, coraz częściej również w polskich realiach prowadzone są procesy, w których sądy skazują za zabójstwo, opierając się na dowodach poszlakowych (Gruza, Mańkowski 2016, 119–129). Fakt,

<sup>1</sup> <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zaginieni/50885,Zaginieni.html> [dostęp 30.01.2017].

<sup>2</sup> <http://statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2015.html> [dostęp 30.01.2017].

<sup>3</sup> Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanego zwłok oraz szczątków ludzkich (Dz. Urz. KGP 5.06.2012, poz. 29 ze zm.).

<sup>4</sup> Przykładowo Fundacja Itaka.

iż podejrzany o zabójstwo nie chce ujawnić miejsca ukrycia zwłok, nie może w sposób ostateczny przekreślić możliwości przypisania mu winy.

Niewątpliwie odkrycie zwłok ofiary zabójstwa dostarcza cennego materiału dowodowego. Dopiero bowiem odkrycie zwłok oraz przeprowadzenie ich oględzin pozwala na określenie *modus operandi* sprawcy, co w sposób oczywisty rzutować będzie na kwalifikację prawną czynu. Zrekonstruowanie sposobu działania sprawcy powinno pozwolić odpowiedzieć na pytanie, czy dokonane zabójstwo (art. 148 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) zakwalifikować można w typie podstawowym, uprzywilejowanym czy kwalifikowanym. Odnalezienie zwłok ofiary zabójstwa pozwala na ogół na określenie jej tożsamości. Fakt ten, obok licznych uwarunkowań prawnych (Tokarczyk 2000, 368–389), pozwala rodzinie ofiary ostatecznie pogodzić się ze śmiercią familianta i dokonać jego godnego pochówku.

Trzeba w tym kontekście również dostrzec, iż obok spraw dotyczących współcześnie popełnianych przestępstw prowadzone są na terenie kraju prace związane z poszukiwaniem oraz identyfikacją ofiar zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych. Zgodnie z art. 105 § 1 k.k. przestępstwa te nie ulegają przedawnieniu. Można w tym kontekście podjąć dyskusje, czy obowiązujący trzydziestoletni okres przedawnienia dotyczący zabójstwa (art. 101 § 1 ust. 1 k.k.) nie jest zbyt krótki.

Warto przy tej okazji zauważyć, iż od kilku lat na terenie kraju intensywnie prowadzone są przez Instytut Pamięci Narodowej poszukiwania ofiar zbrodni komunistycznych. Wyniki prowadzonych prac poszukiwawczych wraz z towarzyszącymi badaniami mającymi na celu określenie tożsamości ofiar obok wartości dowodowej w toczących się postępowaniach karnych mają duże znaczenie naukowe w kontekście badań nad historią najnowszej Polski. Wyniki prowadzonych od lat prac doczekały się już publikacji (Kola 2005; Ławrynowicz, Żelazko 2015). Ponadto na gruncie literatury zagranicznej problematyka poszukiwania ofiar konfliktów zbrojnych oraz ludobójstwa jest licznie reprezentowana, a podnoszone w niej treści w wielu przypadkach dotyczą problematyki poszukiwań miejsca ukrycia zwłok ofiar, eksploracji takich mogił oraz procesów identyfikacyjnych (Cox, Flavel, Hanson, Laver, Wessling 2008).

Na gruncie literatury krajowej problematyka związana z poszukiwaniem zwłok ma charakter szczątkowy. Brak jest w tym zakresie komplementarnego, analitycznego opracowania, które mogłoby zostać wykorzystane w działaniach praktycznych<sup>5</sup>. Tym niemniej w ciągu ostatnich kilku lat problematyka ta została dostrzeżona (Stojer-Polańska, Lisowicz, Gołębiowski 2015; Kubacki 2017) i można oczekiwać, iż badania w tym zakresie będą kontynuowane.

---

<sup>5</sup> W krajach Europy Zachodniej od lat prowadzone są w terenie specjalistyczne treningi (warsztaty) organizowane przez policję, których celem jest prowadzenie poszukiwań ukrytych zwłok. Oprócz policji uczestniczą w nich zaproszeni specjaliści i eksperci. Warsztaty takie odbyły się m.in. w dniach 10–12.04.2017 r. w Moesgaard w Danii. Od kilku lat warsztaty takie organizuje Netherlands Forensic Institut we współpracy z Uniwersytetem w Lejdzie.

### 3. METODY POSZUKIWAŃ

Problematyka poszukiwań ukrytych zwłok ofiary zabójstwa w sposób oczywisty wiąże się z profilowaniem kryminalistycznym (Lach 2014). Próba odnalezienia miejsca, gdzie sprawca ukrył zwłoki, wiąże się z koniecznością podjęcia analiz wszystkich zebranych w sprawie informacji. Będą to zarówno zeznania świadków<sup>6</sup>, jak i analiza dokumentów, zdjęć itp. Trudno jest jednoznacznie wskazać, które ze źródeł informacji mogą okazać się najbardziej wiarygodne i pomocne. Autor w praktyce spotkał się z takimi informacjami o znaczeniu archiwalnym, np. z orientacyjnym szkicem lokalizacji wykonanym po kilkudziesięciu latach od zdarzenia przez świadka, a także z bezpośrednim wskazaniem miejsca ukrycia zwłok przez świadka 10 lat po zdarzeniu. W obu tych wypadkach wskazania te okazały się niewiarygodne.

Znana jest mi również sytuacja, gdy sprawca zabójstwa bezskutecznie usiłował wskazać policji miejsce ukrycia zwłok<sup>7</sup>. Z jednej strony można brać pod uwagę celową dezinformację, z drugiej jednak – pamiętać trzeba o szybkiej zmianie krajobrazu, zwłaszcza w terenie zabudowanym. Świadek zapamiętuje zatem rzeczywistość, której albo już nie ma, albo została poważnie zmieniona. Wpływ na to może mieć rozwój roślinności lub jej karczunek, pojawienie się nowej infrastruktury i zabudowy, której nie było w chwili zdarzenia (ukrycia zwłok). Pamięć ludzka jest zawodna, trudno zatem jednoznacznie dyskwalifikować zeznania osobowych źródeł informacji.

Istotne dla wyniku poszukiwań będzie zarówno stworzenie profilu sprawcy (-ów), jak i profilu ofiary. Kluczowa w pracach poszukiwawczych stanie się też rekonstrukcja samego zdarzenia. Przed rozpoczęciem właściwych prac poszukiwawczych w terenie konieczne jest wytypowanie hipotetycznych lokalizacji. W tym celu coraz częściej wykorzystywane są nowe technologie pozwalające m.in. odtworzyć wygląd miejsca zdarzenia z czasu, kiedy miało ono miejsce. Jest sprawą oczywistą, iż skala trudności poszukiwań oraz związana z poszukiwaniami metodologia musi być dostosowana każdorazowo do konkretnego zdarzenia. Inaczej będą wyglądały poszukiwania w terenie niezabudowanym, a inaczej w przestrzeni zurbanizowanej. Prowadzenie poszukiwań na terenie zabudowanym może nieść ze sobą dodatkowe trudności formalnoprawne, polegające np. na wyłączeniu pasa ruchu drogowego lub na częściowej rozbiórce nawierzchni itp.

---

<sup>6</sup> W sprawach wspólnie popełnianych przestępstw cenne mogą okazać się zeznania świadków koronnych lub skruszonych przestępców skazanych już na karę pozbawienia wolności, którzy z różnych względów chcą wskazać miejsce ukrycia zwłok ofiar.

<sup>7</sup> Dopiero po zrekonstruowaniu, jak teren ten wyglądał w 2001 r., kiedy doszło do ukrycia zwłok, sprawcy udało się wskazać obszar, na którym policja ostatecznie odnalazła ofiary zabójstwa. Zob. szerzej: <http://www.nowiny.gliwice.pl/zabojcy-zostawili-slad-historia-morderstwa-sobanskich> [dostęp 3.02.2017].

Istotne jest również, czy poszukiwania dotyczą pojedynczego grobu czy mogiły masowej. Z przyczyn oczywistych poszukiwanie masowego grobu zawierającego szczątki kilkunastu lub kilkuset osób wydaje się zadaniem prostszym. Ponadto trzeba pamiętać, iż w procesie poszukiwań zwłok trzeba będzie uwzględnić skutki intencjonalnych zabiegów sprawcy (-ów), który po pierwsze mógł po dokonanych zabójstwie celowo zdefragmentować zwłoki lub podjąć inne zabiegi związane z ich zniszczeniem w celu ukrycia (zakopania, utopienia) pojedynczych fragmentów, spalenia lub choćby częściowego nadpalenia zwłok. Dodatkowym utrudnieniem w procesie poszukiwania zwłok będą celowe działania sprawcy mające na celu zamaskowanie miejsca ukrycia zwłok<sup>8</sup>.

Zabiegi związane z maskowaniem mają rzecz jasna ścisły związek z czasem, pomysłowością oraz możliwościami, jakimi dysponuje sprawca. Można przy tej okazji wspomnieć, mówiąc o metodach maskowania miejsca ukrycia zwłok, iż może się ona wiązać również z charakterem samego miejsca, gdzie zwłoki zostały złożone. Praktyka wskazuje, iż zwłoki ofiar przestępstw bywają np. topione w szambach, zamurowywane w posadzkach czy ścianach konstrukcyjnych budynków, wrzucane do jaskiń, a nawet deponowane we wnętrzach współczesnych grobowców.

Sprawcy przestępstw, chcąc zakopać zwłoki, biorą pod uwagę, iż ich zbyt płytkie zakopanie może wiązać się z rozkopaniem mogiły przez zwierzynę, a tym samym ze zdemaskowaniem miejsca ich ukrycia. Stąd ukryte pod ziemią zwłoki bywają np. przysypywane gruzem. Trudno tu rzecz jasna mówić o regułach czy algorytmie działania sprawcy. Historia dostarcza w tym względzie w zasadzie nieograniczonych przykładów, które barwnie opisuje literatura popularnonaukowa (McDermid 2015; Bass, Jefferson 2012).

Omawiając powyższą problematykę, trzeba wreszcie wspomnieć, iż na gruncie prawa krajowego ustawodawca inaczej definiuje zwłoki, a inaczej szczątki ludzkie. Legalne definicje obu pojęć znajdują się w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. Nr 153, poz. 1783)<sup>9</sup>. Jest sprawą oczywistą, iż w przypadku wielu zabójstw sprawcy dokonują celowej defragmentacji zwłok, co wynika z podejmowanych prób ich skutecznego ukrycia lub też pozbawienia zwłok ich charakterystycznych części, które ułatwiają dokonanie identyfikacji (np. dekapiacja, obcięcie dłoni oraz stóp). Przywołane definicje zwłok lub szczątków mają również swoje znaczenie w kontekście art. 262 k.k., dotyczącego przestępstwa

---

<sup>8</sup> Przykładem takiego maskowania mogą być masowe mogiły z czasów konfliktu na Bałkanach (1994–1995), gdzie miejsce ukrycia kilkuset zwłok zostało przysypane warstwą gruzu. Zdjęcia lotnicze i satelitarne tego terenu wskazywały początkowo na plac budowy.

<sup>9</sup> § 2. Zwłoki – ciało osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych bez względu na czas trwania ciąży. § 8. Szczątki ludzkie – 1. Popioły powstałe ze spalenia zwłok; 2. Pozostałości zwłok wydobytych przy kopaniu grobu lub w innych okolicznościach; 3. Części ciała ludzkiego odłączone od całości.

znieważenia i ograbienia zwłok ludzkich. Przeprowadzone na miejscu ujawnienia zwłok (lub szczątków) oględziny mogą dodatkowo wykazać, iż sprawcy zabójstwa *post mortem* profanowali zwłoki ofiary, co może skutkować postawieniem im dodatkowych zarzutów itd.

Obok działań związanych z analizą kryminalną pomocne w procesie określenia lokalizacji miejsca ukrycia zwłok mogą okazać się metody powszechnie stosowane w archeologii sądowej (Trzcinski 2013; Hunter, Cox 2005).

Archeologia, podobnie jak kryminalistyka, jest nauką interdyscyplinarną i wykorzystuje w swoich badaniach szereg metod właściwych dla innych nauk, np. geofizyki, geologii czy geodezji. Rozwój technologii pozwala aplikować nowe narzędzia, które usprawniają prace terenowe oraz pozwalają na dokonywanie precyzyjnych analiz.

W kontekście omawianej problematyki związanej z poszukiwaniami ukrytych zwłok sięgnąć można zatem do wypracowanej przez archeologię metodyki badań (Ławecka 2010) opartych na badaniach nieinwazyjnych i inwazyjnych.

Jeśli chodzi o wykorzystanie metod nieinwazyjnych w procesie poszukiwania ukrytych zwłok, mogą się okazać przydatne, takie jak:

- prospekcja powierzchniowa terenu (oględziny);
- analiza LIDAR (*Light Detection and Ranging*)<sup>10</sup> – numeryczny model terenu;
- ortofotomapy<sup>11</sup>;
- analiza archiwalnych zdjęć lotniczych;
- metody geofizyczne (detektor metalu, georadar, magnetometr);
- systemy informacji geograficznej GIS (*Geographic Information System*);
- jasnowidzenie?

Niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie w fazie wstępnej ma określenie obszaru poszukiwań. Oczywiście wykorzystanie powyższych metod jest determinowane zakresem informacji dostępnym w danej sprawie. Inaczej będziemy traktować zweryfikowanie opisanego np. przez świadka obszaru, gdzie rzekomo pochowana została ofiara – tu wskazany teren jest na ogół niewielki, sięgający kilku arów – a inaczej sytuacji, gdy dostępne są jedynie źródła archiwalne (mapy, zdjęcia lotnicze) – wówczas obszar poszukiwań może sięgać kilku hektarów. Oczywiście w terenie zabudowanym punktem odniesienia są na ogół

---

<sup>10</sup> Fotogrametryczna metoda pomiarowa oparta na skaningu laserowym pozwala na zapis powierzchni terenu w postaci chmury punktów stanowiącej reprezentację terenu. W wyniku pomiaru otrzymujemy bardzo dokładny model powierzchni. Idea działania lotniczego skaningu laserowego opiera się na pomiarze odległości pomiędzy aparaturą pomiarową znajdującą się na pokładzie samolotu, bądź też helikoptera, a punktami terenowymi.

<sup>11</sup> Mapa ortofotograficzna – obraz terenu otrzymany z przetworzenia zestawu zdjęć fotogrametrycznych (ortofotografii), pozbawionych błędów niejednorodności skali, wynikających z odchylenia osi optycznej kamery fotograficznej od pionu oraz z różnic wysokości różnych punktów obrazowanego terenu.

zabudowania, ale w dobie intensywnie rozwijających się inwestycji budowlanych nawet miejski krajobraz potrafi się szybko zmieniać.

Przed dokonaniem kwerendy terenowej (ogłędzin w terenie) przydatne okazuje się przeprowadzenie szczegółowej analizy lotniczego skanowania gruntu, bardzo często w połączeniu z kompleksową analizą zdjęć lotniczych oraz map terenu.

Wychwycone anomalie terenowe w postaci zagłębień terenu, nasypów, wałów itp. mogą wskazywać miejsce pochówku. Innymi słowy dokonanie takich obserwacji zawęży lub dookreśli zasięg terenu. Wszystkie „podejrzone” miejsca muszą zostać zweryfikowane podczas obserwacji terenowych. Na tym etapie przydatne mogą okazać się zdjęcia lotnicze (coraz częściej wykonywane przy użyciu dronów) oraz satelitarne, tym bardziej, że np. w bazie *Google Maps* znajdują się też zdjęcia archiwalne. Praktyka dowodzi, iż weryfikacja terenowa pozwala wychwycić m.in. zmiany szaty roślinnej w miejscach przekopanych, zasypiskowych. Inna wegetacja roślinności, jej natężenie lub brak szaty roślinnej w miejscu pochówku zwłok mogą być dodatkową wskazówką. Oczywiście wskazane przez LIDAR anomalie muszą zostać poddane weryfikacji celem ustalenia, czy zarejestrowane wykopy, nasypy są pochodzenia antropogenicznego. Autorowi znana jest sytuacja, w której sprawcy mordu wykorzystali jako mogiły istniejące leje po eksplozji ładunków wybuchowych<sup>12</sup>.

Coraz częściej zarówno w archeologii, jak i kryminalistyce stosowane są metody geofizyczne (Misiewicz 2006). Dość powszechnie używa się georadaru (GPR)<sup>13</sup>, magnetometru, detektora metalu, a w archeologii częściej niż w kryminalistyce swoje zastosowanie znajduje metoda elektrooporowa. Nieinwazyjny charakter metod geofizycznych pozwala na wychwycenie przede wszystkim w gruncie rozmaitych anomalii niewidocznych „gołym okiem”, które mogą wskazywać na intencjonalną ingerencję człowieka związaną np. z wykopaniem jamy grobowej lub wykorzystaniem podziemnej konstrukcji<sup>14</sup>.

Metody geofizyczne w istocie mogą okazać się bardzo przydatne, ale pod warunkiem, że wychwycone anomalie będzie interpretować doświadczony specjalista. Czym innym jest bowiem poszukiwanie dużych podziemnych konstrukcji, np. fundamentów zabudowań, a czym innym poszukiwanie pojedynczej mogiły

---

<sup>12</sup> Dotyczy to miejscowości Stary Grodków na Opolszczyźnie, gdzie we wrześniu 1946 r. skrytobójczo zostali zamordowani żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych oddziału kpt. Flamme, ps. Bartek. Żołnierze ci zostali wprowadzeni na nocleg do wojskowego baraku, który wraz z nimi został wysadzony w powietrze. Zdefragmentowane szczątki ofiar zostały częściowo wrzucone do lejów po pociskach moździerzowych, które pozostały na tym terenie po działaniach wojennych.

<sup>13</sup> *Ground-Penetrating Radar*.

<sup>14</sup> Metody geofizyczne znalazły m.in. swoje zastosowanie podczas uściślenia lokalizacji nieistniejącego już budynku stodoły w miejscowości Jedwabne, gdzie w lipcu 1941 r. doszło do wymordowania lokalnej społeczności żydowskiej. Znaczna część ofiar pogrzebana została we wnętrzu poszukiwanej stodoły, która wraz z ofiarami została podpalona (szerzej: Niekraś 2001).

w terenie otwartym. Autor uczestniczył w kilku pracach poszukiwawczych, w których wykonano przede wszystkim prospekcję georadarową. Operatorzy tych urządzeń (na ogół osoby reprezentujące prywatne firmy) miały świadomość, jaki jest przedmiot poszukiwań. W kilku przypadkach opis oraz interpretacja obrazu ujawnionych anomalii została jednoznacznie scharakteryzowana jako „pochówki” lub „miejsca pochówków”. Niestety, zweryfikowanie wskazanych lokalizacji metodami wykopaliskowymi jednoznacznie wykluczyło te miejsca jako miejsca ukrycia zwłok.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż operatorzy takich urządzeń czasami nadinterpretowują ujawnione wskazania. Zamiast poprzestać na ujawnieniu anomalii, próbują określać je jako pewne miejsce pochówku. Starają się w ten sposób poniekąd sprostać oczekiwaniom swoich zleceniodawców, którzy finalnie mogą czuć się rozczarowani i zniechęceni do korzystania z takich urządzeń w przyszłości jako niewiarygodnych. Problem dotyczy jednak nie tyle wiarygodności urządzeń, ile doświadczenia samego operatora. Prowadzenie badań geofizycznych dotyczy wielu ograniczeń terenowych oraz wymaga umiejętności m.in. doboru właściwego sprzętu do rodzaju gruntu (szerzej: Mazurkiewicz, Łysakowski 2016, 46–50). W Polsce nie wykształciła się póki co specjalizacja geofizyki sądowej (Barone, Ferrara, Fazzari, Pettinelli 2012), która od lat z powodzeniem funkcjonuje np. we Włoszech, Anglii, Holandii i Francji.

Specjaliści geofizyki sądowej wykonują badania wyłącznie na zlecenie organów procesowych. Badania georadarowe nie dotyczą wyłącznie poszukiwań ukrytych zwłok, choć można przy tej okazji wskazać, iż georadar bywa też stosowany przy poszukiwaniu zwłok zamurowanych w posadzce budynku, a nawet ukrytych w ścianach konstrukcyjnych budynków. Urządzenie to pozwala m.in. na zlokalizowanie ukrytych pomieszczeń, gdzie przechowywana jest broń lub przedmioty pochodzące z kradzieży.

Podczas prowadzenia poszukiwań użyteczny może okazać się również detektor metalu, zwłaszcza jeśli badanie dotyczy dużego obszaru niezurbanizowanego. Odnalezione w warstwie przypowierzchniowej drobne metalowe elementy w postaci łusek amunicji, amunicji lub przedmiotów osobistych ofiary mogą doprowadzić do lokalizacji zwłok.

Precyzyjne zadokumentowanie odnalezionych skupisk odstrzelonej amunicji może ujawnić pozycję strzelca, a tym samym zawęzić pole poszukiwań ofiary.

W procesie poszukiwań ukrytych zwłok przydatne może okazać się wykorzystanie systemu informacji geograficznej – GIS (Pludrzyńska 2012, 125–134). Wizualizacja bardzo różnorodnych danych w postaci map odgrywa coraz większą rolę w procesie analizy kryminalnej (np. mapowanie przestępstw na danym obszarze czy obserwowanie aktywności osób odbywających karę w warunkach dozoru elektronicznego). Coraz częściej wykonuje się również mapowanie przestępstw, które obejmuje identyfikowanie obszaru zamieszkania ofiary lub sprawcy, co jest związane z tzw. profilowaniem geograficznym.



Policja holenderska prowadzi m.in. mapowania odnajdywanych przypadkowo ludzkich kości. Z jednej strony mogą to być szczątki o znaczeniu historycznym, pochodzące z nieistniejących cmentarzysk, dawnych pól bitewnych, z drugiej jednak strony nie można wykluczyć, iż są to rozkawałkowane szczątki ofiary zabójstwa popełnionego współcześnie, które sprawca usiłował ukryć lub porzucić. Precyzyjne określenie położenia geograficznego takiego znaleziska oraz umieszczenie takiej informacji w bazie danych może finalnie wskazać pierwotne miejsce pochówku zwłok. Zdarza się bowiem, iż sprawca zabójstwa zakopuje zwłoki zbyt płytko i w efekcie są one częściowo uszkodzane przez zwierzęta padlinożerne (Gleason 2008, 9 i n.), które potrafią przenieść i porzucić w innym miejscu fragment ciała, co może dezorientować grupę prowadzącą oględziny.

Mówiąc o nieinwazyjnych metodach poszukiwań, trzeba wreszcie wspomnieć o jasnowidzeniu. W tym przypadku zaś trudno mówić o jakiegokolwiek naukowej metodologii, bardziej o fenomenie, który funkcjonuje na obrzeżach nauki. Dość powszechnie jednak, zwłaszcza w doniesieniach medialnych, pojawiają się informacje, iż w przypadku poszukiwań osób uznanych za zaginione pojawia się osoba jasnowidza mającego wskazać miejsce, gdzie ma się znajdować osoba poszukiwana. Do osób tych na ogół jednak zwraca się o pomoc nie policja, a rodzina osoby zaginionej. Trudno jednoznacznie odnieść się do takiej metody poszukiwania, ponieważ nie jest ona poparta wiarygodną, powtarzającą się metodologią, a jej skuteczność pozostawia wiele wątpliwości. Nielatwo jednak całkowicie zdyskwalifikować jasnowidzenie, jeśli miałyby się ono okazać pomocne wobec zawodzących metod, jakimi dysponuje współczesna kryminalistyka. Jasnowidzenie, podobnie jak radiestezja czy hipnoza kryminalna, funkcjonuje w literaturze kryminalistycznej i zalicza się do niekonwencjonalnych metody wykrywczych. Z przeprowadzonych w 2003 r. przez E. Żywucką-Kozłowską i K. Juskę badań ankietowych m.in. wśród funkcjonariuszy policji wynika, iż nie lekceważą oni tej metody jako mogącej przynieść pozytywny skutek w przypadku poszukiwania osób zaginionych (Sławik, Wasilewska 2003). Autor dwukrotnie podczas prowadzenia poszukiwań spotkał się z lokalizacjami terenowymi wskazanymi przez jasnowidzów. Nie okazały się one jednak wiarygodne.

Powracając na grunt nauki, pozostaje teraz przedstawić charakterystykę inwazyjnych metod poszukiwań. Zaliczyć do nich można:

- odwierty geologiczne (przy „świeżych” pochówkach z udziałem psa tropiącego – *cadaver dog*)<sup>15</sup>;
- wkopy sondażowe wykonane metodą archeologiczną (analiza stratygraficzna);
- szerokopłaszczyznowe prace ziemne przy użyciu sprzętu ciężkiego;
- pobieranie próbek gruntu do analizy chemicznej (metoda fosforowa).

---

<sup>15</sup> Szerzej na temat tresury i praktycznego zastosowania psów tropiących zwłoki zob. <http://www.cadaverdog.com/> [dostęp 2.04.2017].

Wyniki nieinwazyjnych prospekcji i analiz pozwalają na ogół wytypować miejsca, które powinny zostać zweryfikowane metodami ingerującymi bezpośrednio w grunt.

Z perspektywy polskich badań naukowych prowadzonych m.in. w związku z poszukiwaniami ofiar „zbrodni katyńskiej” podkreślić trzeba skuteczność sondaży wiertniczych, jakie zostały przeprowadzone m.in. w Charkowie (Kola 2005, 77). Metoda ta, polegająca na wykonaniu w oparciu o rozplanowaną siatkę arową odwiertów geologicznych w odstępach dostosowanych do specyfiki poszukiwanego obiektu<sup>16</sup>, pozwala w dość krótkim czasie zweryfikować, czy wskazaną lokalizacją jest istotnie mogiła. Metoda ta jest dość czasochłonna, ale przynosi jednoznaczne rezultaty. Ograniczeniem może okazać się rodzaj gruntu, gęsty system korzeniowy czy znajdujące się na terenie poszukiwań niewybuchy oraz niewypały. Niewątpliwym mankamentem tej metody jest jej inwazyjny charakter. Wiertło przechodzące przez kolejne warstwy stratygraficzne, trafiając na szczątki ludzkie, resztki odzieży czy znajdujące się przy zmarłym przedmioty osobiste, może je uszkodzić lub nawet bezpowrotnie zniszczyć.

Sondaże wiertniczne prowadzi się również w związku z możliwością wykorzystania psa tropiącego zwłoki (ang. *cadaver dog*<sup>17</sup>), lecz dotyczyć to będzie przede wszystkim spraw stosunkowo nieodległych w czasie. Próby użycia tej metody w przypadku zbrodni popełnionej np. w 1946 r. wydają się bezzasadne, ponieważ psy szkolone są w nawąchowaniu śladów zapachowych zwłok. Zeszkieletoweane, „stare” szczątki lub zwłoki nie będą już emitować zapachu, który używany jest podczas szkoleń psów. Przy tej okazji trzeba również wspomnieć o pewnych ograniczeniach związanych z wykorzystaniem specjalistycznego psa do wyszukiwania zwłok. Okazuje się bowiem, iż nawet w obrębie państw członkowskich UE standardy szkoleń tych psów w zakresie poszukiwań zwłok są różnorodne. Przyczyną tego stanu rzeczy są ograniczenia z zakresu bioetyki, które nie pozwalają w takich krajach, jak np. Niemcy czy Polska trenować psy na konserwach zapachowych preparowanych na oryginalnym zapachu ludzkich zwłok. Do treningu wykorzystywane są zatem syntetyczne konserwy zapachowe<sup>18</sup>. To z kolei może powodować szereg ograniczeń w wykorzystaniu psa tropiącego na terenie zanieczyszczonym, na którym rozrzucone są np. śmieci pochodzenia

<sup>16</sup> Gęstość odwiertów będzie inna w przypadku grobu masowego, a inna w przypadku poszukiwania pojedynczej mogiły.

<sup>17</sup> W polskiej literaturze kryminalistycznej spotkać się można z określeniem „pies zwłokowy”. Termin ten brzmi jednak językowo dość niezręcznie i sztucznie. Zob. Stojer-Polańska, Lisowicz, Gołębiowski 2015, 4; Decyzja nr 400 Komendanta Głównego Policji z dnia 8 października 2014 r. zmieniająca decyzje w sprawie programu kursu specjalistycznego dla przewodników psów służbowych do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich (Dz. Urz. KGP, poz. 126).

<sup>18</sup> Autor miał możliwość skonfrontowania tych informacji podczas udziału w międzynarodowej konferencji European Meeting of Forensic Archeology (EMFA) zorganizowanej w dniach 28–29 sierpnia 2015 r., w Pontoise przez Żandarmerię Francuską.

antropogenicznego. Z ograniczeniami tymi policje różnych krajów europejskich radzą sobie w ten sposób, iż psy do poszukiwania zwłok szkolone są w krajach, gdzie takie ograniczenia nie obowiązują. Trzeba jednocześnie wskazać, iż zarówno w Polsce, jak i wielu państwach europejskich policja powszechnie wykorzystuje w poszukiwaniu zwłok georadar, który wskazuje potencjalną lokalizację, która następnie jest weryfikowana odwiertami, a te z kolei nawąchiwane są przez psy. Połączenie tych trzech metod stanowi z pewnością jeden z najpowszechniej stosowanych (również w Polsce) modeli działania.

Mówiąc o kolejnych metodach inwazyjnych, wspomnieć trzeba o typowej dla metodyki archeologicznej metodzie wykopaliskowej. Polega ona na założeniu tzw. wkopów sondażowych, zwykle wąskoprzestrzennych, mających ujawnić profile stratygraficzne, aby ich obserwacja pozwoliła na zinterpretowanie, czy na wskazanym terenie dokonywano jakichkolwiek ingerencji w grunt. Badania procesu stratyfikacyjnego pozwolą na określenie relacji pomiędzy kolejnymi warstwami geologicznymi gruntu, a także warstw związanych z użytkowaniem człowieka i znajdujących się w tych nawarstwieniach obiektów. Właściwe „czytanie” stratygrafii pozwala ustalić chronologię warstw oraz m.in. czy ich zaleganie zostało zakłócone, np. intencjonalnie wykonanym wkopem ziemnym, który można łączyć z powstaniem mogiły.

Bywa, iż zakres wytypowanych nieinwazyjnymi metodami obiektów jest rozległy. W takiej sytuacji zasadne wydaje się odsłonięcie szerokiej płaszczyzny terenu w zakresie usunięcia tzw. humusu celem dalszej obserwacji. Prace tego rodzaju można przeprowadzić przy użyciu sprzętu ciężkiego.

Trzeba wreszcie wspomnieć o stosunkowo rzadko wykorzystywanej w procesie poszukiwania zwłok tzw. metodzie fosforowej (Brzeziński, Dulnicz, Kobyliński 1983, 277–297). Polega ona na badaniu składu chemicznego gruntu w oparciu o próbki pobrane uprzednio przy pomocy wykonanych odwiertów. W literaturze wskazuje się, iż jednym ze źródeł zwiększenia naturalnej zawartości fosforu w glebie mogą być zalegające w nim zwłoki.

#### 4. PODSUMOWANIE

Proces prowadzenia poszukiwań ukrytych zwłok jest zadaniem złożonym. Poszukiwania dotyczą zarówno grobów masowych, jak i pojedynczych mogił. Warunki, w jakich mogło dojść do ukrycia zwłok lub szczątków ludzkich, bywają skrajnie różne, o czym wspomniano powyżej. Trudno jest więc mówić o niezawodnym algorytmie działań, „złotym środku”, który sprawdzi się w każdej sytuacji. Ocena skuteczności opisanych metod z perspektywy ich praktycznego zastosowania w działaniach prowadzonych na terenie kraju jest trudna, bowiem część z nich nie jest jeszcze rozpowszechniona w Polsce.

Rozwijająca się technologia idąca w sukurs kryminalistyce i archeologii sądowej daje nowe możliwości, jednak nic nie zastąpi logicznego rozumowania, dedukcji oraz zwykłej determinacji i konsekwencji w prowadzeniu działań.

Obserwacja prac, jakie w tym zakresie prowadzone są na terenie kraju, pozwala zauważyć pewną prawidłowość, iż policja zajmująca się tego typu poszukiwaniami nie wykorzystuje wszystkich dostępnych metod. Wynika to z jednej strony z braku wyposażenia stosownych jednostek w specjalistyczny sprzęt, z drugiej zaś z nieposiadania w strukturach policji odpowiedniej liczby funkcjonariuszy, którzy taki sprzęt są w stanie obsłużyć. W tej sytuacji do działań poszukiwawczych angażowani są zewnątrzni eksperci, którzy na ogół są powoływani jako biegli (art. 193 § 1 k.p.k.) lub specjaliści (art. 205 § 1 k.p.k.).

Prowadzenie specjalistycznych pomiarów, oględzin itp. przez zewnętrzne podmioty generuje rzecz jasna wymierne koszty związane z wynagrodzeniami, które musi pokryć organ procesowy. Powstaje również pytanie o przydatność opinii wydawanych przez takich ekspertów. Analizując prowadzenie takich prac na terenie Europy Zachodniej widać, iż są one bardziej zaawansowane, jeśli chodzi o doświadczenie w zastosowaniu specjalistycznego sprzętu oraz interpretację wyników takich badań. Ponadto trzeba zauważyć, iż gros specjalistów, techników obsługujących sprzęt geofizyczny, skanery 3D itp. to przeszkoleni funkcjonariusze struktur policji lub żandarmerii (Francja). Chcąc zatem prowadzić skuteczniejsze działania w zakresie poszukiwania ukrytych zwłok, niewątpliwie należałoby doposażyć policję w specjalistyczny sprzęt oraz stworzyć odpowiednie zaplecze kadrowe<sup>19</sup>.

Warto przypomnieć, iż prace poszukiwawcze prowadzi również Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej. Nowelizacja ustawy o IPN z 2016 r.<sup>20</sup>, powiązana m.in. z likwidacją Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, rozszerzyła znacznie kompetencje IPN. W prowadzeniu prac poszukiwawczych, o których mowa w art. 53b ustawy o IPN, coraz częściej wykorzystywane są metody geofizyczne wraz z metodyką archeologiczną.

---

<sup>19</sup> W strukturach policji wielu krajów, m.in. Belgii i Niemiec, funkcjonują interdyscyplinarne zespoły DVI – Disaster Victim Identification, zajmujące się przede wszystkim oględzinami na miejscu katastrof, lecz także poszukiwaniami ofiar takich katastrof. W skład tych zespołów, obok techników kryminalistyki, wchodzi medycy sądowi, antropolodzy, archeolodzy. Zob. <https://www.interpol.int/INTERPOL-expertise/Forensics/DVI> [dostęp 1.03.2017].

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 1998, Nr 155, poz. 1016 ze zm.). Znowelizowane przepisy weszły w życie 16 czerwca 2016 r.

## BIBLIOGRAFIA

- Barone, Pier Matteo, Carlotta Ferrara, Adam Fazzari, Elena Pettinelli. 2012. „Forensic geophysics: how the GPR technique can help forensic investigations”. Abstract in Proceedings of the 6<sup>th</sup> European Academy of Forensic Science Conference, The Hague, 20–24 August 2012. <https://www.aur.edu/academics/archaeology-and-classics/carlotta-ferrara> [dostęp 15.02.2017].
- Barone, Pier Matteo, Rosa Maria Di Maggio, Carlotta Ferrara. 2015. „Forensic Geoscience during both criminal/civil investigations and courtroom trials”. Abstract in Proceedings of the 6<sup>th</sup> European Academy of Forensic Science Conference, Prague. <https://www.aur.edu/academics/archaeology-and-classics/carlotta-ferrara> [dostęp 15.02.2017].
- Bass, Bill, Jon Jefferson. 2012. *Trupia farma. Jak dzięki zmarłym naukowcy rozwiązują kryminalne zagadki*. Kraków: Znak.
- Brzeziński, Wojciech, Marek Dulnicz, Zbigniew Kobyliński. 1983. „Zawartość fosforu w glebie jako wskaźnik dawnej działalności ludzkiej”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 31: 277–297.
- Cox, Margaret, Ambika Flavel, Ian Hanson, Joanna Laver, Roland Wessling. 2008. *The Scientific Investigation of Mass Graves. Towards protocols and standard operating procedures*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gleason, Mark. 2008. *The Search for human Remains in the Search and Rescue Environment, Search and Rescue Tracking Institute*. Virginia: Search and Rescue Tracking Institute.
- Gruza, Ewa, Daniel Mańkowski. 2016. „Ewolucja dowodu poszlakowego”. W *Paradygmaty kryminalistyki*. Red. Józef Wójcikiewicz, Violetta Kwiatkowska-Wójcikiewicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hunter, John, Margaret Cox. 2005. *Forensic archaeology, advances in theory and practice*. London–New York: Routledge.
- Kola, Andrzej. 2005. *Archeologia zbrodni*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kubacki, Artur. 2017. *Aspekt geoprzestrzenny w kryminalistyce. Praktyczne elementy archeologii sądowej jako nowy standard czynności wykrywczych Policji w poszukiwaniu zwłok i szczątków ludzkich*. Katowice: maszynopis pracy magisterskiej w Wyższej Szkole Zarządzania Ochroną Pracy, Wydział Humanistyczno-Społeczny (maszynopis w archiwum szkoły).
- Lach, Bogdan. 2014. *Profilowanie kryminalistyczne*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Ławecka, Dorota. 2010. *Wstęp do archeologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ławrynowicz, Olgierd, Joanna Żelazko (red.). 2015. *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*. Łódź: Instytut Pamięci Narodowej.
- Mazurkiewicz, Ewelina, Mikołaj Łysakowski. 2016. „Zastosowanie metody georadarowej do badania miejsc pochówków na terenach zurbanizowanych”. W *Kryminalistyka – jedność nauki i praktyki. Przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*. Red. Mieczysław Goc, Tadeusz Tomaszewski, Remigiusz Lewandowski. Warszawa: Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne.
- McDermid, Val. 2015. *Anatomia zbrodni. Sekrety kryminalistyki*. Warszawa: W.A.B.
- Misiewicz, Krzysztof. 2006. *Geofizyka archeologiczna*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Niekrasz, Lech. 2001. *Operacja „Jedwabne”. Mity i fakty*. Wrocław: Nortom.
- Pludrzyńska, Beata. 2012. „Systemy informacji geograficznej – GIS i profilowanie geograficzne jako instrumenty zapobiegania i zwalczania przestępczości”. *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1–2: 125–134.
- Randles, Jenny, Peter Hough. 2002. *Niezwykli detektywi. Wykorzystanie zdolności nadprzyrodzonych w wykrywaniu zbrodni*. Warszawa: Muza SA.

- Sławik, Karol, Marzena Wasilewska (red.). 2003. *Niekonwencjonalne metody rozpoznawczo-wykrywcz.* Szczecin: Hogben.
- Stojer-Polańska, Joanna, Marek Lisowicz, Jan Gołębiowski. 2015. „Kryminalistyczne aspekty poszukiwania zwłok”. *Problemy Kryminalistyki* 289 (3): 3–10.
- Tokarczyk, Roman. 2000. *Prawo narodzin życia i śmierci.* Kraków: Zakamycze.
- Trzcinski, Maciej (red.). 2013. *Archeologia sądowa w teorii i praktyce.* Warszawa: Wolters Kluwer.

### Akty prawne

- Decyzja nr 400 Komendanta Głównego Policji z dnia 8 października 2014 r. zmieniająca decyzje w sprawie programu kursu specjalistycznego dla przewodników psów służbowych do wyszukiwania zapachu zwłok ludzkich (Dz. Urz. KGP, poz. 126).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi z dnia 7 grudnia 2001 (Dz. U. 2001, Nr 153, poz. 1783).
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 1998, Nr 155, poz. 1016 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997, Nr 89, poz. 555 ze zm.).
- Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich (Dz. Urz. KGP 5.06.2012, poz. 29 ze zm.).

### Strony internetowe

- <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zaginieni/50885,Zaginieni.html> [dostęp 30.01.2017].
- <http://www.cadaverdog.com/> [dostęp 2.04.2017].
- <http://www.nowiny.gliwice.pl/zabojcy-zostawili-slad-historia-morderstwa-sobanskich> [dostęp 3.02.2017].
- <https://www.interpol.int/INTERPOL-expertise/Forensics/DVI> [dostęp 1.03.2017].

Maciej Trzcinski

## CONTEMPORARY METHODS OF SEARCH FOR HIDDEN CORPSES

**Abstract.** Problems associated with searching for missing people are of complex nature. Police statistics clearly show that the number of people reported missing is increasing (in 2014 it exceeded 20,000 people). The etiological factors of the missing person are very diverse in nature and are not always associated with criminal activities. Human trafficking, kidnapping for a ransom and fights between criminal groups undoubtedly generate difficulty in specifying a group of people who are missing. We can also add victims of planned or accidental homicide, suicide, victims of accidents to the group of missing people.

The aim of this article is the analysis of methods of searching for hidden corpses, both in urban areas and an open terrain, applied in criminalistics and forensic archaeology.

**Keywords:** homicide, hidden corpse, search, forensic archaeology, methodology.